



informacja prasowa
22 czerwca 2022 r.

Czarne punkty wodne w subregionie płockim

Samorząd Mazowsza wraz z mazowiecką policją prowadzą akcję oznaczania niebezpiecznych kąpielisk tzw. czarnymi punktami wodnymi. W tym roku na listę niestrzeżonych akwenów trafiło kolejnych pięć. Tym samym na mapie regionu jest w tej chwili aż 125 takich miejsc, a 5 z nich zlokalizowanych jest w subregionie płockim.

Współdziałanie przynosi dobre efekty, co potwierdzają dane. W 2021 r. na terenie Mazowsza doszło do 38 utonięć, w tym 7 na terenie subregionu płockiego. Dla porównania w 2020 r. w naszym regionie utonęło 58 osób, a w subregionie płockim – 4.



Jak zauważa marszałek **Adam Struzik**, z danych zgromadzonych przez mazowieckich policjantów wynika, że mamy do czynienia z tendencją spadkową. Niestety, informacje z ostatnich dni nie są optymistyczne. – *Bilans ostatnich dni jest tragiczny. I choć to dopiero początek lata, to wiadomości o utonięciach jest coraz więcej, a wakacje dopiero przed nami. To oczywiste, że ten czas kojarzy się nam wszystkim z czasem wolnym i bez troską. I jak najbardziej wykorzystujemy ciepłe dni na wypoczynek, ale pamiętajmy o zdrowym rozsądku. Zwłaszcza nad wodą. Wybierajmy kąpieliska strzeżone, unikajmy miejsc nieznanych. A jeśli nasze umiejętności pływackie nie są najlepsze, postawmy na kąpiele słoneczne czy grę w piłkę plażową. Bezpieczeństwo nasze i naszych najbliższych jest najważniejsze* – podkreśla marszałek.

Najczęstszą przyczyną utonięć są brawura, lekkomyślność oraz alkohol. Poza tym często wypoczywający nad wodą zapominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa i korzystają z dzikich kąpielisk, które nie są do tego przeznaczone.

Dlatego też od 2009 r. samorząd województwa mazowieckiego we współpracy z Wojewódzką Komendą Policji w Radomiu oraz Komendą Stołeczną Policji w Warszawie prowadzą akcję prewencyjną polegającą na oznaczaniu miejsc niebezpiecznych tzw. czarnymi punktami wodnymi. Przed kąpielą w takich miejscach i jej zgubnymi skutkami ostrzegają charakterystyczne czarno-żółte tablice.

– *Czarne punkty powstają po dokonaniu analiz z podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo na wodach i terenach przywodnych. Powstają w miejscach, gdzie mierzymy się z tragicznymi statystykami utonięć. Ufam, że podjęte działania przyczynią się do powrotu do domu osób korzystających z wypoczynku nad wodą.* – dodaje kom. Robert Nolbert, zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Płocku.

Nowe czarne punkty wodne

W tym roku na terenie Mazowsza pojawią się 5 nowych czarnych punktów wodnych. Staną one w:

- **Wierzbicy (pow. radomski, gm. Wierzbica)** przy wyrobisku pokopalnianym po cementowni;
- **Krukach (pow. ostrołęcki, gm. Olszewo-Borki)** przy wyrobisku pokopalnianym – żwirowni;
- **Słopsku (pow. wyszkowski, gm. Zabrodzie)** przy wyrobisku pokopalnianym – żwirowni;
- **Godziszu (pow. garwoliński, gm. Sobolew)** przy stawach;
- **Koszelówce (pow. płocki, gm. Łąck)** przy kąpielisku przy Jeziorze Zdworskim.



Łącznie po aktualizacji na Mazowszu będzie **125** miejsc oznaczonych „Czarnymi punktami wodnymi”. Najwięcej niebezpiecznych miejsc jest w subregionie ostrołęckim (**25 czarnych punktów**) i w Warszawie (**22 czarne punkty**). Następne w kolejności są subregiony: ciechanowski (**21 czarnych punktów**), radomski (**17 czarnych punktów**), siedlecki (**17 czarnych punktów**), żyrardowski (**8 czarnych punktów**), warszawski zachodni (**8 czarnych punktów**), płocki (**5 czarnych punktów**) i warszawski wschodni (**2 czarne punkty**).

Oznaczenie akwenu czarnym punktem jest tożsame z zakazem kąpiel. W subregionie plockim jest **5 takich miejsc**:

- Rzeka Wisła w Kępie Polskiej (gm. Bodzanów, pow. płocki);
- Jezioro Górskie – Plaża Patelnia w Grabinie (gm. Łąck, pow. płocki);
- Jezioro Górskie – plaża przy Hotelu „Rusałka” w Grabinie (gm. Łąck, pow. płocki);
- Jezioro Górskie w Nowych Rumunkach (gm. Łąck, pow. płocki);
- Jezioro Górskie w m. Załdierz (g. Łąck, pow. płocki).

2,1 mln zł na ratownictwo wodne

Oprócz akcji oznakowywania najniebezpieczniejszych kąpielisk na Mazowszu, samorząd województwa od 2016 r. współpracuje również z organizacjami pozarządowymi w ramach otwartego konkursu ofert w obszarze „Ratownictwo i ochrona ludności”. W tym roku wsparcie trafiło do 11 organizacji (WOPR-y oraz jedna jednostka OSP), które łącznie otrzymały wsparcie w wysokości **420 tys. zł**. Środki z budżetu województwa mogą zostać przeznaczone m.in. na zakup nowego sprzętu ratowniczego, pokrycie kosztów utrzymania w gotowości sprzętu ratowniczego, zakup paliwa do prowadzenia działań ratowniczych czy też pokrycie kosztów przeprowadzenia szkoleń dla ratowników wodnych w zakresie obsługi sprzętu oraz przeprowadzenia szkoleń psów ratowniczych wraz z przewodnikami. W sumie na ten cel samorząd województwa mazowieckiego przekazał ponad **2,1 mln zł**.

Co robić, gdy widzimy tonącego?

Zanim zaczniemy działać, powinniśmy najpierw zastanowić się, czy mamy odpowiednie możliwości – zarówno fizyczne, jak i sprzętowe. W przypadku rzek takich jak Wisła absolutnie nie możemy rzucać się na pomoc bez sprzętu, który nas zabezpieczy. W przeciwnym razie sami możemy ucieść. Dlatego widząc tonącego najpierw dzwonimy pod nr tel. 112 i wzywamy odpowiednie służby. Natomiast jeśli jest większa grupa osób i możemy się w jakiś sposób zabezpieczyć, np. mamy jakąś linę możemy próbować ratować tonącego. Najpierw odpowiednio zabezpieczamy się liną i przy asekuracji innych osób stojących na brzegu wchodzimy do wody. Mamy wtedy pewność, że jesteśmy w stanie bezpiecznie powrócić, bo wiemy, że ktoś nas ściągnie do brzegu.

– *Chęć pomocy tonącemu jest naturalnym odruchem każdego człowieka, niemniej należy mieć świadomość, że zawsze jest to zagrożenie życia również dla osoby udzielającej pomocy. Chcąc efektywnie pomóc tonącemu, w swych działaniach należy zbliżyć się do postępowania profesjonalnych ratowników. Powinniśmy więc udzielać pomocy przy użyciu łodzi, skutera wodnego, roweru wodnego, ewentualnie wykorzystując elementy o dodatniej pływerności, jak np. materac. Możemy również rzucić tonącemu piłkę plażową przy pomocy, której będzie miał szansę utrzymać się na powierzchni wody. Skrajnie niebezpieczne jest podpływanie do poszkodowanego i podawanie mu własnej ręki!!!* – zaznacza **Piotr Lisocki**, ratownik i wiceprezes plockiego WOPR.

Pierwsza pomoc

Gdy poszkodowany będzie już na brzegu kładziemy go na wznak na twardym podłożu na wznak i sprawdzamy, czy jest przytomny i czy reaguje, np. na głos. Jeśli nie reaguje należy:

- udrożnić drogi oddechowe poszkodowanego i sprawdzić czy oddycha, kładąc jedną rękę na jego czole, a drugą pod brodą i odchylając jego głowę do tyłu;
- pochylić się nad jego twarzą i spróbować poczuć oddech obserwując czy klatka piersiowa się porusza;
- jeśli nie oddycha – zrobić 5 wdechów i rozpocząć uciskanie klatki piersiowej wykonując 30 mocnych uciśnięć (spłecione dłonie na środku klatki piersiowej) na głębokość 5-6 cm;



- następnie wykonać 2 wdechy i powtórzyć 30 uciśnień klatki piersiowej (czynność powtarzamy do przyjazdu karetki lub do odzyskania przytomności przez poszkodowanego).

Marta Milewska
Rzeczniczka Prasowa
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego,
tel. 22 59 07 602, kom. 510 591 974,
e-mail: rzecznik@mazovia.pl

i Na podstawie statystyk prowadzonych na terenie działania Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu oraz Komendy Stołecznej Policji w Warszawie